X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 20)**

z dnia 25 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 20)

25 kwietnia 2024 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Kamili Gasiuk-Pihowicz (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– zapoznanie się z informacją o działalności sądów administracyjnych w 2023 r. (druk nr 302);

– zmiany w składzie prezydium Komisji.

W posiedzeniu udział wziął: **Jacek Chlebny** prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski** i **Ewa Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości. Witam pana Jacka Chlebnego, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Witam pana Jerzego Siegienia, wiceprezesa NSA, prezesa Izby Ogólnoadministracyjnej. Witam pana Jana Rudowskiego, także wiceprezesa NSA, prezesa Izby Finansowej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Niezwłocznie przechodzimy do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Przypomnę, że dzisiaj są to dwa punkty. Po pierwsze, zapoznanie się z informacją o działalności sądów administracyjnych w roku 2023, czyli informacje z druku 302. Po drugie, uzupełnienie składu prezydium. Jak państwo wiecie, pan Grzegorz Rusiecki został wybrany na prezydenta Leszna, co oznacza, że musimy uzupełnić skład prezydium.

Przechodzimy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Udzielam głosu panu prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego, prof. Jackowi Chlebnemu w celu przedstawienia informacji o działalności sądów administracyjnych w roku 2023.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, mam zaszczyt przedstawić informację o działalności Naczelnego Sądu Administracyjnego i szesnastu wojewódzkich sądów administracyjnych w ubiegłym roku. Zacznę od sądów wojewódzkich, sądów pierwszej instancji. W 2023 r. do wojewódzkich sądów administracyjnych wpłynęło ponad 70 tys. skarg. Od razu powiem, że podobnie jak w latach ubiegłych wojewódzkie sądy opanowały ten wpływ. Trzeba ocenić ten wpływ jako wysoki, ale dosyć stabilny, odnosząc liczbę 70 tys. skarg do liczby wpływających skarg w latach poprzednich. Trzeba powiedzieć, że jest to taki średni lub wysoki wpływ. Średni czas załatwienia sprawy przed wojewódzkim sądem administracyjnym wyniósł niewiele ponad cztery miesiące. Podkreślam, że trzy czwarte, 74% spraw kończy się prawomocnie przed sądem pierwszej instancji, co oznacza, że nie są wnoszone środki zaskarżenia.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

70%?

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

74%.

Można zatem powiedzieć, że w tych 74% spraw obywatel realizuje swoje prawo do ochrony sądowej przed sądem administracyjnym w krótkim czasie kilku miesięcy.

Wojewódzkie sądy administracyjne uwzględniły ok. jedną trzecią wniesionych skarg, ponad 33%. Od razu powiem, że jest to dość duży wskaźnik. Wprawdzie on się nie różni od wskaźnika uwzględnionych skarg do wojewódzkich sądów administracyjnych, a zatem wygrywa obywatel, podmiot gospodarczy. Od lat 2021–2022, gdyby odnieść to do wcześniejszych, sprzed dziesięciu lat, czy nawet pięciu lat, to ten wskaźnik był nieco niższy i wynosił poniżej 30%. W 2014 r. był to nawet wskaźnik 22%, więc można powiedzieć, że w co piątej sprawie uwzględniano skargę. W tej chwili ten wskaźnik jest dużo wyższy. Można się zastanawiać, dlaczego tak często sądy administracyjne pierwszej instancji uwzględniają wniesione środki zaskarżenia. Wydaje się, że można tutaj szukać różnych przyczyn, ale pewnie jakość stanowionego prawa, które wydaje mi się, że nie zawsze jest odpowiednio jasne i budzi pewnego rodzaju wątpliwości, zmiany praktyki administracyjnej. Do tej kwestii jeszcze później się odniosę.

Natomiast, jeżeli chodzi o Naczelny Sąd Administracyjny, to tutaj był wpływ także bardzo wysoki wpływ, można powiedzieć, że prawie rekordowy, bo wpłynęło prawie 20 tys. skarg kasacyjnych, a łącznie wszystkich spraw 24 tys. To jest bardzo wysoki wpływ. Dla porównania, żebyście państwo widzieli, co dzieje się w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, to gdyby porównać liczbę 20 tys. skarg kasacyjnych, czy 24 tys. wpływających wszystkich skarg, z latami poprzednimi, to obserwujemy istotny wzrost. Gdyby to porównać np. z pierwszym rokiem funkcjonowania dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego, to było ok. 6 tys. skarg kasacyjnych. Na marginesie, to mamy teraz dwudziestolecie dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego. W 2009 r. wpłynęło ponad 10 tys. skarg kasacyjnych, natomiast dziesięć lat temu w 2014 r. skarg kasacyjnych było ok. 18 tys. Dzisiaj tych skarg jest prawie 20 tys. To jest bardzo duża liczba.

Wzrasta też wskaźnik zaskarżalności orzeczeń, czyli orzeczenia sądów pierwszej instancji, wojewódzkich sądów administracyjnych są dość często kwestionowane przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. W grupie skarg kasacyjnych ten wskaźnik zaskarżalności wynosi 26%. Można powiedzieć, że w co czwartej sprawie strona albo obywatel, albo organ administracji publicznej nie zgadza się z rozstrzygnięciem sądów pierwszej instancji i wnosi skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W latach wcześniejszych ten wskaźnik był nieco niższy, nieznacznie przekraczał 20%. Natomiast był rok 2009, gdy wynosił on ok. 17%. W tej chwili, jak powiedziałem jest on dość wysoki – wynosi 26%. Jakie są źródła, przyczyny takiego dość wysokiego procentu zaskarżalności orzeczeń wydanych przez sąd pierwszej instancji? Można powiedzieć, że pewnego rodzaju przekonanie obywatela, czy organu administracji publicznej, że należy wyczerpać to w instancji i uzyskać rozstrzygnięcie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Uważamy, że nie bez znaczenia jest także wysokość wpisów od skargi kasacyjnej i w ogóle od opłat sądowych od środków zaskarżenia wnoszonych do sądu, które od 20 lat nie były zmieniane. W odniesieniu do skargi kasacyjnej przyjęto zasadę, w moim przekonaniu błędną, że wpis od skargi kasacyjnej jest dwukrotnie niższy od wpisu od skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Wydaje się, że powinno być raczej odwrotnie. Mając na uwadze, że wpisy od 20 lat nie były zmieniane, w poprzednim miesiącu wystąpiłem do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o rozważenie zmiany wysokości wpisów opłat od środków zaskarżenia wnoszonych do sądów administracyjnych. Załączyłem także odpowiedni projekt rozporządzenia.

Ile spraw załatwiliśmy w NSA? Wiemy, że wpływ był bardzo duży. Wpływ opanowaliśmy w ubiegłym roku nawet o 4%, bo NSA rozpoznał 20 409 skarg kasacyjnych. Cieszę się także, że w pierwszym kwartale tego roku także wpływ bieżący został opanowany, opanowaliśmy tutaj więcej skarg kasacyjnych. Statystycznie rzecz ujmując, sprawność postępowania, ten wskaźnik sprawności można powiedzieć, że jest dość przyzwoity, powiedziałbym, że nawet w skali europejskiej. On wynosi we wszystkich sprawach 16 miesięcy, a w skargach kasacyjnych jest nieco wyższy. Natomiast to nie oznacza, że nie ma problemu w Naczelnym Sądzie Administracyjnym ze sprawami, które czekają zbyt długo. To jest istotny problem. Mamy sprawy, które czekają trzy lub cztery lata. Dlaczego tak się stało, pomimo tego że ten statystyczny wskaźnik sprawności postępowania jest stosunkowo niewysoki. To dlatego, że sprawy nie są rozpoznawane według kolejności ich wpływu. To wynika z różnych powodów. Są ustawowe terminy do zała-

twienia sprawy. Strony zwracają się o przyspieszenie rozpoznania ich sprawy. Często są to takie pisma z uwagi na podeszły wiek i staramy się takie wnioski uwzględniać. Najważniejszą przyczyną tego, że jest taka duża grupa starych spraw jest to, co stało się w okresie pandemii COVID. Mianowicie rozpoznawaliśmy wtedy sprawy na posiedzeniach niejawnych, jeżeli strony zgadzały się na rozpatrzenie sprawy na posiedzeniu niejawnym, nie na rozprawie, bo tych rozpraw nie było dużo, były one tylko online. Część stron się nie zgadzała i sprzeciwiała się rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym albo nawet online w postaci rozprawy zdalnej, prosząc o poczekanie aż będą warunki do przeprowadzenia tradycyjnej rozprawy po pandemii. Te wnioski też uwzględnialiśmy. W związku z tym nagromadziła się dość duża grupa spraw, które czekają nawet cztery lata. One są w tej chwili załatwiane, bo w tej chwili nie ma już tego problemu i prowadzimy normalne rozprawy. Co się jeszcze stało z tego względu, że załatwiamy sprawy na posiedzeniach niejawnych, które wpływają nawet później? Sprawy, które wpłynęły w 2022 r. zostały już załatwione w 60%, a sprawy z roku ubiegłego prawie w 40%, czyli mamy taką strukturę załatwionych spraw, która polega na tym, że jest trochę spraw starych, które są w tej chwili załatwiane, ale mamy dość dużą grupę spraw, które czekały rok, czy niewiele ponad rok i zostały już załatwione.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Jeszcze raz pan prezes by przypomniał – ile spraw zostało załatwionych w 2022 r.?

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Te, które wpłynęły w 2022 r., to jest ich załatwionych już 40%.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Już załatwionych?

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Tak, już załatwionych. Można powiedzieć, że w ciągu roku, nawet krócej niż rok sprawa w NSA została zakończona. W 2022 r. zostało załatwionych ponad 60% spraw.

Mając na uwadze to, że od półtora roku, czy nawet od dwóch lat załatwiamy wpływ, załatwiamy więcej spraw i mając też na uwadze to, że sprawy z bieżącego wpływu są dość szybko załatwiane. Te sprawy, które mogą być rozpoznawane na posiedzeniach niejawnych, bo strony zgadzają się na posiedzenie niejawne, są załatwiane przed Naczelnym Sądem Administracyjnym nawet w ciągu pół roku. One specjalnie nie czekają na rozpoznanie. To daje pewnego rodzaju nadzieję, że stopniowo będziemy załatwiać te najstarsze sprawy i wierzę, że za rok, czy najdłużej za dwa lata w Naczelnym Sądzie Administracyjnym nie będzie w ogóle spraw trzyletnich lub czteroletnich, bo te dane liczbowe wskazują na to, że jeżeli nie stanie się nic nadzwyczajnego, to będziemy załatwiać więcej spraw, niż wpływa i będziemy likwidować te stare sprawy.

Ta wysoka liczba załatwianych spraw wynika oczywiście z tego, że półtora roku temu zwiększyliśmy indywidualne pensum dla sędziego. Sędziowie dostają więcej spraw do załatwienia – to jest decyzja kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego. Staramy się też zwiększyć liczbę pomocy – głównie asystentów w pracy sędziów. Zwiększamy liczbę asystentów, dziękujemy bardzo parlamentarzystom za życzliwe odniesienie się do mojej prośby z budżetu za rok 2024, bo tam też przewidzieliśmy wzrost liczby asystentów i za to też po prostu dziękuję.

Jeżeli chodzi o działalność orzeczniczą, to ona została szczegółowo opisana w informacji, więc nie będę mówił o wszystkich kwestiach.

Jeżeli państwo pozwolicie, to powiem o dwóch–trzech kwestiach, które wydaje mi się, że są istotne z perspektywy prac Komisji, a także są to sprawy, które wzbudzają zainteresowanie społeczne. Informację o działalności orzeczniczej trzeba rozpocząć od tego, że o ile nie możemy prowadzić takiego bezpośredniego dialogu w formie, w uproszczeniu nazwę to, pytań prejudycjalnych, a to jest zwrócenie się o wydanie opinii doradczej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, bo Polska nie jest stroną Protokołu nr 16. Oczywiście prowadzimy ożywiony dialog z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i zadaliśmy siedem takich pytań. Chciałbym powiedzieć o jednym z tych pytań, ponieważ jest to problem bardzo aktualny i istotny. To są trudne sprawy, one

pojawiają się od paru lat w naszym orzecznictwie. W wielu uzasadnieniach orzeczeń prezentujemy pogląd, że jest to materia, którą powinna uregulować władza ustawodawcza. Chodzi o transkrypcję zagranicznych aktów urodzenia albo zagranicznych aktów związków małżeńskich, czy związków partnerskich. W naszym porządku prawnym nie mamy uregulowanej tej kwestii. Sądy administracyjne są świadome orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tym zakresie. Polska niedawno przegrała sprawę Przybyszewska i inni przeciwko Polsce z grudnia 2023 r., czyli jest to sprawa niedawna. Oczywiście mamy też świadomość wcześniejszego orzecznictwa ETPC, ono ewoluowało, ale w istocie rzeczy sprowadza się ono do tego, że musi być jakaś forma prawnego uznania. W naszym orzecznictwie prezentujemy też taki pogląd, że postanowienia Konstytucji nie są przeszkodą do uregulowania tej kwestii. Nie mówimy o formie ustawy, ale o prawnym uznaniu związku partnerskiego. Dlaczego o tym mówię? Bo mamy te sprawy w zakresie transkrypcji, są decyzje administracyjne o odmowie transkrypcji zagranicznego aktu cywilnego. Sądy administracyjne można powiedzieć, że w sposób dość jednolity odmawiają uznania transkrypcji, acz utrzymują w mocy decyzję o odmowie transkrypcji, podnosząc w uzasadnieniu, że to jest ta kwestia, o której mówimy, że jest to materia, który musi być całościowo uregulowana. Rzecz polega na tym, że transkrypcja to jest wprowadzenie instytucji do porządku prawnego. Tylko jest pytanie, jakie są prawa rodzicielskie, jakie jest nazwisko, jak rozwiązać taki związek itd. Widzimy, że jest tutaj pewien problem natury bardzo ogólnej, który wymaga raczej działania władzy ustawodawczej, a nie sądowej. Ale nie oznacza to, że sądy administracyjne nie są aktywne w tym procesie. Dlaczego o tym mówię? Bo 8 listopada 2023 r. Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Czekamy na odpowiedź, która pewnie będzie za rok. To jest drugie zwrócenie się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z takim zagadnieniem. W tym pytaniu prejudycjalnym NSA, mówiąc bardziej ogólnie, jeżeli chcecie państwo szczegółowe informacje, to oczywiście ich udzielę, ale chodzi o to, że NSA powołał się na prawo obywatela Unii Europejskiej do swobodnego przemieszczania się i pobytu, czyli przywołał te wszystkie postanowienia traktatowe, przywołał dyrektywę o prawie do swobodnego przemieszczania się obywateli Unii Europejskiej i członków ich rodzin. Powiada tak, jeżeli jest odmowa transkrypcji do Krajowego Rejestru Stanu Cywilnego aktu małżeństwa – związku partnerskiego, to nie uniemożliwia się tym osobom przebywanie w tym państwie, czyli w Polsce, w takim stanie cywilnym i pod takim nazwiskiem rodowym, tam była jeszcze kwestia nazwiska. W związku z tym stanowi to naruszenie przepisów traktatowych i dyrektywy o prawie do swobodnego przemieszczania się i pobytu. Oczywiście NSA odwołał się do orzecznictwa ETPC. Z tym problemem zmierzyć się będzie musiał nie tylko Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale także Naczelny Sąd Administracyjny ze względu na wniosek jednego z wojewódzkich sądów administracyjnych o podjęcie uchwały w składzie siedmiu sędziów w tym zakresie – czy transkrypcja jest dopuszczalna, czy nie. Jeżeli dojdzie do podjęcia tej uchwały, to będzie to druga uchwała. Przypominam, że parę lat temu była podjęta uchwała przez Naczelny Sąd Administracyjny. W tej uchwale NSA zajął stanowisko, że można odmówić transkrypcji. W nowym pytaniu zwraca się uwagę na ewolucję w tym zakresie orzecznictwa ETPC, które w bardzo mocny sposób wymaga w tej chwili prawnego uznania związków partnerskich. To tyle, jeżeli chodzi o tę kwestię.

Druga kwestia, z którą się mierzymy i uważam, że to wymaga działań ustawodawczych. Od razu powiem, że w sądownictwie administracyjnym przygotowujemy projekt przepisów PPSA. To będzie nasza propozycja zmiany pewnych regulacji odnoszących się do procedowania. Jest systemowy problem. Polega on na tym, że są prowadzone przygotowania przez organ administracji publicznej z wykorzystaniem materiałów niejawnych i jednocześnie organ administracji wydaje decyzję administracyjną bez uzasadnienia. To bardzo często może dotyczyć cudzoziemców, ale bardzo często może też dotyczyć obywateli polskich np. w sprawach poświadczenia bezpieczeństwa. Obywatel jest w takiej sytuacji, że jest prowadzone postępowanie administracyjne, jest zebrany, jakiś materiał dowodowy, on nie zna tego materiału, wydawana jest decyzja administracyjna bez uzasadnienia i potem jest sprawa przed sądem. Przed sądem strony mają mieć równe upraw-

nienia. Wobec tego jest kwestia realizacji tego prawa do sądu. Mamy bogate orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Mamy orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Niedawno, w czerwcu 2023 r. Polska przegrała sprawę przed ETPC Poklikayew przeciwko Polsce. W skargach mamy ciągle podnoszone te same zarzuty. Wydaje się, że wymaga to pewnego rozwiązania prawnego, systemowego. Sąd nie ustanowi sobie własnej procedury. Dlatego nasze prace obejmują także taką kwestię. Proponujemy pewien mechanizm, który równoważyłby prawo do sądu i prawo do obrony, bo tu wchodzi konflikt z prawem do obrony.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o działalność uchwałodawczą, bo to jest dla nas szalenie istotna działalność. Ona zapewnia jednolitość orzecznictwa, ponieważ uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego są uchwałami wiążącymi, chociaż nie w sposób absolutny, bo każdy skład nie zgadzając się z uchwałą może wystąpić o podjęcie uchwały. Podjęliśmy dziewięć takich uchwał. Zwrócę uwagę na jedną uchwałę, ponieważ ona jest związana z tzw. testami bezstronności, niezawisłości sędziów. Mianowicie w kwietniu 2023 r., czyli w ubiegłym roku, Naczelny Sąd Administracyjny wyjaśnił, że te testy to jest odrębna procedura w stosunku do wniosku o wyłączenie sędziego. To są inne przesłanki, jest inna procedura. Badanie okoliczności towarzyszących powołaniu sędziego i także jego zachowanie po powołaniu w świetle art. 5a prawa o ustroju sądów administracyjnych, który przewiduje taką procedurę, to są inne okoliczności, badane w innej procedurze, niż w takim wniosku o wyłączenie sędziego ze względu na jego stosunek do strony, czy do sprawy. To miało dla nas szalenie istotne znaczenie, ponieważ strony podnosiły te okoliczności w tych wnioskach o wyłączenie i trzeba było wyjaśnić, czy to jest inna procedura, czy można te okoliczności badać w tej tradycyjnej procedurze wniosku o wyłączenie sędziego. Uznaliśmy, że są to dwie rozłączne procedury. Od razu powiem też, że do NSA wpłynęły 32 wnioski testy bezstronności, niezawisłości sędziego. Odrzucono 21 z przyczyn formalnych, 11 zostało rozpoznanych i 1 został uwzględniony. Tak to wygląda statystycznie. Można powiedzieć, że tych testów nie jest dużo. W naszym orzecznictwie w sprawie testów prezentujemy pogląd taki, jak prezentuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Czyli uważamy, że same wątpliwości co do składu sędziowskiego Krajowej Rady Sądownictwa nie są wystarczające do tego, aby wyłączyć sędziego z rozpoznania sprawy. Muszą być inne okoliczności towarzyszące powołaniu lub zachowaniu sędziego po powołaniu, które pozwoliłyby wydać orzeczenie o wyłączeniu sędziego.

Nie chciałbym nadużyć państwa czasu. Nie wiem, czy mamy jeszcze trochę czasu…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Rzeczywiście mamy dzisiaj pewien ograniczony czas pracy. Jeżeli mogę pozwolić sobie już w tym momencie na pewną uwagę, to bardzo dziękuję za podniesienie tych tematów, które zahaczają o orzecznictwo europejskich trybunałów. Powołaliśmy podkomisję, która jest właśnie poświęcona zagadnieniu wykonywania orzeczeń europejskich trybunałów. Jeden z tych tematów, o których pan wspominał, a mianowicie odmowa wydania dowodu osobistego lub paszportu, czy wpisania w rejestrze PESEL, to wszystko będzie na pewno przedmiotem analizy właśnie w takim kontekście wypracowania kierunku zmian legislacyjnych. Mamy świadomość tego, że najprawdopodobniej bez tego się nie obejdzie. Więc bardzo dziękuję.

Jeżeli chciałby pan poruszyć jeszcze, jakiś temat, to tylko zaznaczam, że mamy pewne spięcie czasu.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Dobrze, to już będę konkludował. Powiem może o stanie kadrowym w NSA, bo jest on na tyle interesujący, że w przestrzeni publicznej padają różne liczby w odniesieniu do liczby sędziów w NSA, czy w WSA powołanych po 2018 r. One są bardzo zawyżone. W Naczelnym Sądzie Administracyjnym w tej chwili, czyli dzisiaj, w kwietniu tego roku, jest 26% sędziów powołanych po 2018 r. W ubiegłym roku ten procent był niższy. Ten procent wynosi 26, bo odchodzili sędziowie, a on był początkiem 2023 r., nieznacznie przekraczających 20%.

Może już rzeczywiście ostatnie zdanie, żeby się nie rozwodzić. Naczelny Sąd Administracyjny prowadzi dość ożywiony dialog z europejskimi sądami. W ubiegłym roku podczas zgromadzenia ogólnego gościliśmy na naszym zgromadzeniu prezesa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, rzecznika generalnego, a tydzień temu mieliśmy takie zgromadzenie roczne, na którym przedstawiałem informację na temat działalności. W tym zgromadzeniu brał udział wiceprezes Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i sędzia ETPC z pewnym wykładem. Dla nas jest dość istotne, że w tej przestrzeni europejskiej jesteśmy dość aktywnym sądem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję, proszę o zgłoszenia. Widzę pan poseł Kaleta i pani poseł Dolniak.

Zamykam listę zgłoszeń. Ustalam czas na zadanie pytania na trzy minuty. Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana posła Kaletę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie prezesie, dziękuję za ten referat, za to sprawozdanie. Myślę, że w kilku kwestiach spierałbym się z panem prezesem co do kierunku orzecznictwa, ale z pana sprawozdania jawi się pewna rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Mimo różnych sporów, które tutaj toczymy i toczą środowiska prawnicze, w całym ferworze prób wywołania chaosu w polskim systemie prawnym, Naczelny Sąd Administracyjny zachowuje się najbardziej odpowiedzialnie spośród różnych instytucji, czy środowisk prawniczych. Widać to z pana sprawozdania w sposób wyraźny. Mianowicie są spory dotyczące spraw ideologicznych, sędziowie NSA rozumieją racje konstytucyjne, patrzą na orzecznictwo międzynarodowych trybunałów. Spieramy się w tym, ale mimo to ta stabilność polskiego porządku prawnego jest zachowana.

Druga rzecz, na którą wyraźnie chciałbym zwrócić uwagę, jeśli chodzi o status sędziów. Pan prezes przytoczył bardzo ważne statystyki odnośnie tego, czy istnieje realnie w polskim społeczeństwie problem dotyczący podważenia statusu sędziów. Ze statystyk, które pan przytoczył związanych z tzw. testem niezawisłości wynika, że jest to spór wewnątrz środowiska prawniczego, wewnątrz środowiska sędziowskiego, a nie spór, który interesuje strony w postępowaniu. Skoro tylko 32 razy ktoś chciał zakwestionować status sędziego, to pokazuje to, że wszystkie te dziesiątki godzin na Komisjach o ustawie o KRS to jest tylko taka wojenka na górze tak naprawdę między środowiskiem prawniczym, a polskich obywateli interesuje to, czy wyrok będzie rzetelnie wydany i nie widzą problemu ze statusem polskich sędziów. To jest bardzo ważne. Dane, które pan przytoczył to realne stanowisko polskiego społeczeństwa, realne procesowe stanowisko polskiego społeczeństwa.

Chciałbym zwrócić uwagę większości w tej Komisji na kwestię związaną z interpretacją wyroków TSUE, którą przytoczył pan prezes. Pomimo tego że moja osobista opinia i opinia Trybunału Konstytucyjnego wyrażona w wyrokach, one akurat w przeciwieństwie do moich prywatnych mają moc powszechnie obowiązującą, natomiast moja prywatna opinia jest taka, że te orzeczenia nie pozwalają zakwestionować statusu sędziego. Pozwalają czasami odsunąć niektórych sędziów od orzekania niektórych spraw w konkretnym kontekście. Pan prezes i orzecznictwo NSA słusznie zwracają na to uwagę. Prowadzi to do takiego wniosku, że na podstawie orzecznictwa TSUE generalnie nie sposób jest podważyć status sędziów. W mojej ocenie NSA zajmuje się prawidłowo tym problemem. Chciałbym zwrócić uwagę większości w tej Komisji na właśnie tę odpowiedzialność NSA.

Ostatnia rzecz…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Ostatnia rzecz, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Krótkie pytanie związane z bardzo ważnym problemem społecznym. Mianowicie NSA w ostatnich kilkunastu miesiącach wydało kilka bardzo ważnych uchwał dotyczących regulacji procesu reprywatyzacji w Warszawie.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Mam pytanie do pana prezesa. Pan wypowiedział się w sprawie kwestii wniosku…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle…

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Ale pani przewodnicząca, to jest naprawdę bardzo ważna kwestia.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To proszę bardzo, ale jak się na coś umawiamy, to proszę dotrzymywać zobowiązań.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Rozumiem. Staram się poruszyć każdy z ważnych tematów w sposób skondensowany.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Rozumiem, ale na coś się umówiliśmy. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Pani przewodnicząca, zamknąłbym pytanie, ale dobrze. Czy w świetle tego, co poruszył pan w sprawozdaniu, jak inne problemy, kwestie związków partnerskich, mówił pan o problemach legislacyjnych. Czy w pana ocenie, według informacji, które do pana docierają z treści uchwał dotyczących warszawskiej reprywatyzacji ta materia i problemy społeczne, które generuje w świetle aktualnego orzecznictwa NSA również nie można rozstrzygnąć tej zawiłej problematyki, jeśli nie będzie kolejnej interwencji ustawodawczej, takiej już finalnej, zamykającej problem reprywatyzacji?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani poseł Dolniak…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Zawsze z przyjemnością słucham sprawozdania z działalności Naczelnego Sądu Administracyjnego, zwłaszcza co do tego wykonania, a teraz jeszcze z przyjemnością co do tych informacji dotyczących uwzględnionych skarg, tempa prowadzonego postępowania. Zanim przejdę do pytań, to króciutko, jednym zdaniem muszę odnieść się do tego, co powiedział pan poseł. Tymi słowami, które powiedział pan przed chwilą, zaprzeczacie bardzo często pokrzykiwaniom, wypowiedziom, że te nasze działania wprowadzą chaos prawny, że będzie niepewność prawna, obywatele nie będą wiedzieć co robić. Sam pan sobie chwilę temu zaprzeczył. Natomiast czym innym jest dbanie, żeby nie doszło do chaosu prawnego i odpowiednio podejmowane działania także w projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w przepisach wprowadzających, a czym innym jest regulacja prawna zgodna z konstytucją.

A teraz chciałam trzy kwestie. Powiedział pan, panie prezesie, o pytaniach prejudycjalnych w 2023 r., że skierowano ich siedem, o ile dobrze zapisałam. Chciałam zapytać, czy do wszystkich pytań są już odpowiedzi i co za tym idzie, czy rozstrzygnięto już te sprawy z uwzględnieniem odpowiedzi na pytania prejudycjalne.

Jak wygląda kwestia informatyzacji? Wiemy, że w porównaniu z sądami powszechnymi ten proces informatyzacji rzeczywiście szedł dosyć sprawnie. Czy można powie-

dzieć, że w tej chwili mówimy już o pełnej informatyzacji Naczelnego Sądu Administracyjnego, a jeżeli nie, to w jakim zakresie?

Trzecia kwestia – przedstawił pan, że bardzo duża liczba spraw jest załatwiana na posiedzeniach niejawnych, gdy strony wyrażą na to zgodę. Chciałam zapytać, czy posiadacie państwo jakieś ustalenia, jaka część tych spraw kierowana jest na posiedzenia niejawne? Jak często strony wyrażają sprzeciw? Czy jednak w większym stopniu jest zgoda na rozpatrzenie na posiedzeniu niejawnym, czy też strony wolą skierować sprawę na posiedzenie jawne, czyli po prostu na rozprawę? Jak sędziowie oceniają to rozpoznawanie spraw na posiedzeniu niejawnym? Wreszcie, jaki rodzaj spraw, z zakresu, jakiej dziedziny sprawy są kierowane do rozstrzygnięcia na posiedzeniu niejawnym?

Mam jeszcze jedno pytanie. Wskazał pan, że rośnie liczba składanych skarg, a z tego aż jedna trzecia zostało uwzględnionych. Czy podstawowym zarzutem jest niejasna…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Niejasna wykładnia prawa, czy też sam zapis prawny poszczególnych artykułów, czy też błędna ocena osób, urzędników, funkcjonariuszy publicznych sprawujących swoje zadania w poszczególnych organach władzy? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie w ramach komentarza zwrócić uwagę na to, że z przedstawionych przez pana prezesa statystyk dotyczących testu bezstronności można wysnuć całkiem odmienne wnioski, niż przedstawione przez pana posła Kaletę. W mojej ocenie jest to po prostu potwierdzenie tego, co podnosiliśmy przez całą Komisję, kiedy był ustalany ten model testu bezstronności, a mianowicie, że będzie to test tak naprawdę dla pozoru, przepis martwy, który z uwagi na bardzo wygórowane restrykcje formalne praktycznie nie będzie mógł być zastosowany. Dowodem na to jest to, że na 32 złożone testy aż 21 z nich zostało odrzuconych.

Bardzo proszę, panie prezesie, o udzielenie odpowiedzi na oba pytania. Dziękuję bardzo.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Dziękuję bardzo. W takim razie zacznę od testu. Zapoznałem się prawie ze wszystkimi orzeczeniami NSA w sprawie testu i moja ocena jako sędziego jest taka, że przepis jest mało jasny, mało precyzyjny, źle napisany – można dyskutować o podstawowych kwestiach, czy to są przesłanki alternatywne, czy tam jest koniunkcja. Są wymogi formalne, trzeba uzasadnić siedem dni itd. To jest dość wysoki próg i pewnie z tego powodu jest też trochę odrzuceń. Ale chcę powiedzieć, że ten test jest pewną nadzieją i powiem dlaczego. Mówimy o prawie do sądu w rozumieniu art. 6, art. 47 w rozumieniu Karty Praw Podstawowych, one powinny być rozumiane tak samo. Jeżeli strona żąda przeprowadzenia testu i ten test jest przeprowadzony, to wnosząc skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka strona może podnosić, czy ten test był przeprowadzony prawidłowo, czy nieprawidłowo. Jeżeli takiego wniosku nie złoży, zrezygnuje, godzi się z tym, że skład, o którym jest informowana przed rozprawą, rozpozna jej sprawę, to moim zdaniem wniesienie skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie musi łączyć się z sukcesem dla strony. Dlatego że jest orzecznictwo ETPC, z którego wynika, także w sprawie polskiej – Moczulski przeciwko Polsce, w którym Europejski Trybunał Praw Człowieka powiedział tak: jeżeli strona może żądać wyłączenia sędziego, a nie złożyła tego wniosku, to nie może powiedzieć później przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, że sądził nie ten sędzia. Dobrze przeprowadzony test, dobre przepisy mogą uchronić Polskę w przyszłości przed przegranymi sprawami przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka ze względu na zarzut naruszenia art. 6 konwencji. Rzeczywiście, a propos tej liczby, to wszyscy się zgadzamy – przepis jest niejasny, ale też obiektywnie tych wniosków nie ma dużo, 31 to nie jest duża liczba. Tyle w sprawie testu.

Co do kwestii oceny, to rzeczywiście Naczelny Sąd Administracyjny, orzecznictwo NSA podąża śladem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Trzeba też uczci-

wie powiedzieć, że w dotychczasowych orzeczeniach ETPC prezentował w tym zakresie nieco inne stanowisko. ETPC zamyka wyrok Wałęsa przeciwko Polsce, bo to jest zamknięcie, ale jednocześnie otwarcie, bo ETPC nic nie przesądził w wyroku Wałęsa przeciwko Polsce. Powiedział, władzo ustawodawczo, zajmij się statusem tej sprawy, ale nie powiedział, co to znaczy. Nasze orzecznictwo pewnie się w tym zakresie nie zmieni.

Będę prosił, żeby do pytania trzeciego odniósł się pan prezes Siergiej, bo Dekret Warszawski, to są jego sprawy.

Natomiast odpowiadając na pytania pani poseł, nie mamy jeszcze odpowiedzi na żadne pytanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej proceduje, ale ten dialog z TSUE jest bardzo skuteczny, efektywny i nam się dobrze dialoguje z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Mamy dość dobre doświadczenie. Polska jest jednym z bardziej aktywnych krajów w zakresie liczby zadawanych pytań i ich wagi. Wiele naszych pytań miało znaczenie nie tylko dla naszego prawa, ale także dla europejskiego. My kształtujemy treść i stosowanie prawa europejskiego, prawa Unii Europejskiej także dla innych krajów. To było wiele spraw VAT-owskich. Przesądziliśmy obowiązek sądowej kontroli w sprawie wiz. To było polskie pytanie, zresztą dwa polskie pytania. Mógłbym bardzo wiele powiedzieć. Jesteśmy doceniani w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako sąd, który bardzo się angażuje…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

I to nie jest wada sędziego, jak niektórzy mieli okazję podnosić, tylko to jest pozytyw działania i właściwego czytania prawa.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Mogę się pochwalić, że za parę tygodni do Naczelnego Sądu Administracyjnego jako pierwszego sądu z państw członkowskich przyjedzie prezes tego sądu pierwszej instancji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tam są dwa sądy: jest TSUE i ten pierwszy sąd i prezes wraz z kilkoma sędziami. Oni zaczynają taki tour po Europie i zaczynają od Warszawy, od NSA. Przyjeżdżają do nas z wykładem i ze spotkaniem. Dlaczego przyjeżdżają? Bo już niedługo zmienia się kompetencja i sprawy VAT-owskie będą w tym sądzie pierwszej instancji. Oni mówią, że chcą do nas przyjechać, bo jesteśmy ważnym sądem i chcą rozmawiać, jak mają pytać, jak mamy odpowiadać. Nie chodzi o treść, tylko o formę, o procedurę.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dialog jest ważny, więc jeszcze zaproszę na konferencję, która odbywa się w Senacie. Dzisiaj organizowana z uwagi…

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Będzie tam reprezentant Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo mnie to cieszy. Pełen dialog z europejskimi przedstawicielami sądownictwa.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Kwestia liczby posiedzeń niejawnych. Nie mam statystyki. Generalnie jest tak, jeżeli strony zgadzają się na posiedzenie niejawne, a mogą zgodzić się w każdej sprawie, to w pół roku może zostać wydany wyrok. Generalnie taka jest praktyka, bo możemy szybciej załatwiać te sprawy. Strony z różnych powodów nie chcą się zgadzać na posiedzenia niejawne, bo uważają, że rozprawa jest dla nich pełniejsza. To, co proponujemy w tych zmianach przepisów, to zachowanie dla strony bezwzględnego prawa żądania rozprawy, ale w naszym projekcie organ administracji publicznej nie będzie mógł się sprzeciwić rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu jawnym, jeżeli strona żąda na posiedzeniu jawnym. To przyspieszy nam postępowanie. Mamy pewną argumentację prawną, żeby uznać, że prawo do sądu, to jest prawo obywatela, a nie prawo administracji publicznej. Jest wiele krajów europejskich, w których NSA w ogóle rozpoznaje sprawy wyłącznie na posiedzeniach niejawnych, bo nie przeprowadzają postępowania dowodowego. W sądzie wysłuchuje się strony w zakresie pisemnej skargi kasacyjnej i nie można rozszerzać tam podstaw kasacyjnych.

Trudno jest mi autorytatywnie wypowiadać się, jakie były najczęstsze przyczyny uchyleń decyzji przez sądy pierwszej instancji. Czy to było naruszenie przepisów procesowych, czy niewyjaśnienie stanu faktycznego, co wiąże się z naruszeniem przepisów procesowych, czy naruszenie prawa materialnego. To wymagałoby rzetelnej analizy, ale bardzo często są to naruszenia związane z niewyjaśnieniem stanu faktycznego, bo te zarzuty pojawiają się i są bardzo często uwzględniane. Nie chciałbym formułować jakichś uogólnień. Na pewno jest pewien problem liczby uwzględnianych skarg na działalność administracji publicznej. Nie chcę mówić, że administracja publiczna pracuje teraz gorzej niż dziesięć lat temu. Może sądy są bardziej wymagające niż dziesięć lat temu. A może jest przyczyna taka, jak sądzę, ze zmiany stanu prawnego, jakaś niejednolitość praktyki administracyjnej. Mamy na to pewną propozycję w naszych przepisach procesowych, chcemy zaproponować tzw. uchwałę pilotażową, ale to wymagałoby pewnego wyjaśnienia, a jak rozumiem nie mamy na to czasu.

Ostatnie pytanie, chciałbym, żeby do tej kwestii odniósł się pan prezes Siegień.

Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, prezes Izby Ogólnoadministracyjnej Naczelnego Sądu Administracyjnego Jerzy Siegień:

Jak rozumiem pytanie nawiązywało szczególnie do ostatniej uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego, w której sąd potwierdził, że ustanowienie prawa do warszawskich gruntów, nieruchomości odebranych tzw. Dekretem Warszawskim może być dokonywane w postępowaniu administracyjnym tylko na rzecz byłych właścicieli. Natomiast osoby, które nabyły ewentualne wierzytelności, roszczenia, z tego tytułu, w tym postępowaniu nie mogą być stronami. Pytanie nawiązywało do zasadności, ewentualnie rozważaniach dotyczących rozstrzygnięcia tej kwestii administracyjnych w drodze ustawodawczej. Niewątpliwie trudno byłoby nie zgodzić się z takim postulatem, że niewątpliwie byłoby dużo łatwiej, gdyby była ustawa reprywatyzacyjna, która rozstrzygałaby te wszystkie kwestie. Jest duży kłopot dla organów, tym bardziej dla sądu, że w dzisiejszych realiach społecznych, prawnych, zupełnie odmiennych od tych powojennych, muszą dokonywać wykładni przepisów, które, jak w przypadku Dekretu Warszawskiego, powstały w 1945 r. Nie mamy żadnych możliwości, aby wyjść poza wykładnię, bo nie mamy uprawnień prawotwórczych. Niewątpliwie ustawodawca miałby tutaj dużo większe możliwości. Mógłby też uwzględnić wszystkie te skutki społeczne, które nastąpiły w wyniku tzw. handlu roszczeniami. W tym zakresie sąd nie ma żadnych możliwości działania. W ramach tych możliwości, które mamy, w wyniku podjętych uchwał staraliśmy się dokonać takiej wykładni przepisu, która uwzględniałaby dorobek orzecznictwa zarówno sądów administracyjnych, jak i powszechnych, a zwłaszcza Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego i uwzględnić pewne skutki społeczne, które nastąpiły w wyniku stosowania przepisów Dekretu Warszawskiego.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Ja z wnioskiem formalnym.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Ja z wnioskiem formalnym, z prośbą, abym jednak mógł zadać pytanie trochę sprowokowane wystąpieniem pana posła Kalety. Panie prezesie, jeżeli pan pozwoli, mam króciutkie pytanie. Pan jest członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, pan jest sędzią. Jeżeli pan poseł Kaleta stawia taką tezę, że powołania sędziów w ogóle nie interesują opinii publicznej, to dlaczego nie bierze pan udziału w posiedzeniach Krajowej Rady Sądownictwa?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, nie jest to wniosek formalny. Rzeczywiście mam wrażenie, że wynika z niezgłoszenia się w terminie do zadania pytania. Powiem tak, panie…

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

To wniosek formalny, abym jednak mógł zadać pytanie.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

W dalszym ciągu nie jest to wniosek formalny, tylko zapomnienie zgłoszenia się do dyskusji. Jeżeli pan prezes chciałby udzielić odpowiedzi, to proszę bardzo, a jeżeli nie, to zamykam dyskusję.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Udzielę odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To proszę bardzo.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

To oczywiście nie była ani łatwa decyzja, ani prosta, ani oczywista, jakby się to wydawało. Jest to pewien wyraz mojej solidarności ze środowiskiem sędziowskim. Uważam, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z częścią środowiska.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Sądzę, że z większością. Twierdzę, że z większością.

Uważam, że sędziowie członkowie Krajowej Rady Sądownictwa, którzy zostali wybrani na podstawie obowiązującej w tej chwili ustawy, są sędziami, którzy nie mają wystarczająco silnej legitymacji od sędziów, od środowiska sędziowskiego, która ogranicza się do 25 podpisów. Później jest wybór przez Sejm. To jest brak pewnej legitymacji. Takie są realia, trzeba zebrać 25 podpisów i to ma być reprezentant środowiska sędziowskiego. To jest dla nas za mało.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nawet nie zawsze – Nawacki miał 24.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Nie chcę dyskutować, jak najlepiej wybrać Krajową Radę Sądownictwa. Mam świadomość, że w konstytucji nie ma expressis verbis gwarancji, że to sędziowie wybierają przedstawicieli, ale nie można czytać tylko tego jednego przepisu…

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Brawo!

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Trzeba zobaczyć całą dotychczasową tradycję i zasadę trójpodziału władzy. Nie mam żalu, pretensji do nikogo, kto jest członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, kto uważa, że może tam dobrze pracować. W posiedzeniach Krajowej Rady Sądownictwa biorą przecież udział przedstawiciele parlamentu. Wszyscy państwo bierzecie udział, ja nie chodzę.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jako legalni członkowie.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:

Uważam, że jest pewna solidarność środowiska sędziowskiego. Uważam, że jako środowisko powinniśmy mieć autentyczny wpływ na wybór tych członków. To, w jaki sposób zrobić to technicznie, to jest zupełnie inne zagadnienie.

Na końcu jeszcze jedno zdanie, bo o tym zapomniałem. Chciałem państwu bardzo podziękować za pytania, także za to ostatnie, niełatwe, które mnie zaskoczyło. Chciałbym podziękować też za współpracę z Komisją, bo cieszę się, że w tych krótkich ramach czasowych mogłem przedstawić państwu pewne problemy, przed którymi stoi sądownictwo administracyjne. Cieszę się także, że zawsze te nasze prośby, czy postulaty nie ukrywam, że w ramach kwestii budżetowych, spotykały się z pewną życzliwością państwa – członków Komisji. Za to dziękuję pani przewodniczącej i wszystkim obecnym tutaj parlamentarzystom ze wszystkich opcji.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Zamykam dyskusję. Przypominam, że w sprawie przedłożonej na piśmie i informacji przedstawionej dzisiaj na posiedzeniu, nie przeprowadza

się głosowania. Wobec tego stwierdzam, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznała się z informacją o działalności sądów administracyjnych w 2023 r. zawartą w druku nr 302. Chciałabym teraz przejść do wyboru sprawozdawcy Komisji. Proponuję pana posła Patryka Jaskulskiego. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):
Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że sprawozdawcą Komisji będzie pan poseł Patryk Jaskulski.

Uprzejmie dziękuję panom prezesom za udział w dzisiejszym posiedzeniu i przedstawioną informację.

Zamykam punkt pierwszy.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Jacek Chlebny:
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Zgodnie z art. 20 ust. 3 Regulaminu Sejmu Komisja powołuje członków prezydium w głosowaniu jawnym większością głosów. Przypominam, iż w związku z wyborem pana posła Grzegorza Rusieckiego na prezydenta Leszna powstał wakat na stanowisku zastępcy przewodniczącego Komisji.

Przystępujemy zatem do wyboru jednego zastępcy przewodniczącego Komisji. Wedle ustaleń z początku Komisji zwolnione miejsce w prezydium Komisji przypada klubowi parlamentarnemu Koalicja Obywatelska. Proszę o zgłoszenia kandydatów. Proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Karolewska (KO):
Zgłaszam posła Patryka Jaskulskiego.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Dziękuję bardzo. Widziałam jeszcze podniesioną rękę.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):
Myślałam, że Koalicja Obywatelska waha się i chciałam zgłosić przedstawiciela z Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Czy pan poseł wyraża zgodę na kandydowanie?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):
Tak, wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Proszę o zalogowanie się do systemu głosowań.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wyborem pana posła Patryka Jaskulskiego na funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wszyscy z państwa zagłosowali?

Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników głosowania.

Głosowało 26 osób. Za – 20, przeciw – 6, wstrzymało się – 0.

Stwierdzam, że zastępcą przewodniczącego Komisji został wybrany pan poseł Patryk Jaskulski. Gratuluję wyboru.

Zamykam punkt drugi. Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad.

Mam jeszcze jedną porządkową uwagę. Chciałabym państwa poinformować, że w przypadku odrzucenia przez Sejm wniosków o odrzucenie projektów ustaw o Trybunale Konstytucyjnym, będę zwoływała posiedzenie Komisji na jutro, bezpośrednio po zakończeniu głosowań na posiedzeniu Sejmu, tj. ok. godziny 11:30. Porządek będzie obejmował jedną rzecz – wniosek o wysłuchanie publiczne dotyczące tych dwóch projektów ustaw. Liczę na państwa obecność. Dziękuję za udział na dzisiejszym posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie Komisji.